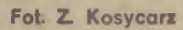
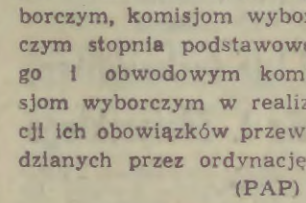


Gen. armii Wojciech Jaruzelski wśród rolników Mazowsza



Następnie wicewojewoda scharakteryzował poszczególne dziedziny działalności społecznej - gospodarcze województwa. I tak: nastąpiło ożywienie w pracy politycznej, które prześladowało

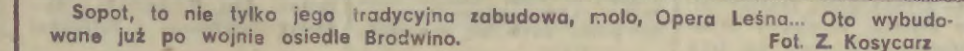
row w woj. gdańskim wyniosła 109,4 mld zł. Po raz pierwszy prawie w całości wykonano plan w budownictwie, przekazując we wszystkich jego formach 5924 mieszkania. Niepokoi natomiast postępująca dekapitalizacja starych budynków mieszkalnych. Spo-

Płosiemu, będącego po-
opieką starszego wykłada-
wy gdańskiej uczelni Ry-
szarda Watowskiego.
Dwa regulaminowe wy-
różnienia otrzymali An-
drzej Kiljanek z AM w
Gdańsku oraz Krzyszto-
Drumński z AM Wrocław.
Nagrodę wrocławskiej u-
czelni dla najlepszego uczi-
elnika drugiego etapu ko-
kursu otrzymał Jerzy Śle-
zak, absolwent AM w Ka-
towiecach.

● **Dokonczenie na str.**

**Benzyliny nie zabraknie,
Gorąco przed**

Znowu wydłużyły się kolejki przed stacjami CPN. Nie osiagają one co prawda obecnie tak monstrualnych rozmiarów jak te, które



tablicą ku czci poległych działaczy PPR oraz przy obelisku przy ul. Orzeszwej. O godz. 11.30 wmurowany zostanie akt erekcyjny pod pomnik ku czci społecian — Polaków pomordowanych w okresie okupacji. (a)

romadzenie matorów PMH

statków handlowych o łącznym tonażu ponad 4,5 mln DWT.

cy mdycznej i pozwolono powrócić do domów.

Na miejsce katastrofy po spieszyły kolejowe pogotowie techniczne oraz specjaliści na komisja Północnej Dystrykcji Okręgowej PKP w Gdańsku, która dokładnie ustali przyczyny i okoliczności kolizji. Ruch kolejowy w tym rejonie odbywał się tymczasem jednym torem. (b)

paryskiej UNESCO

Walki z Dyskryminacją Rasową.

Policia francuska, prowadząca dochodzenie w sprawie pożaru przypuszczą, że był on wywołany rozmyslnie. Powstał on w skrydle gmachu, gdzie znajdowało się archiwum i rozprzestrzenił się na dwa dalsze piętra. Ekipa straży pożarnej, wezwana do gaszenia ognia, znalazła ślady świadczące o próbach przeniesienia pożaru w kilku innych punktach budynku.

Przedstawiciele UNESCO poinformowali, że ogień zniszczył niektóre skasyfikowane dokumenty.

● **Dokończenie na str. 3**

ZP – Edward Appel, KW
Następnie sekretarz KW
PZPR przy Stoczni Kociołkowskiej,
szczególnie zasłużonym dla
działcom partyjnym wręczył me-
dale pamiątkowe z okazji 35-
lecia powstania PZPR.
Wśród wyróżnionych był Bu-
dziejewicz Polski Ludowej, za-
służony stoczninowie oraz i-
nicjator współtworzenia
pracy – Józef Kremblewski.
Zabierając głos Mieczysław
Chabowski przedstawił aktu-
alną sytuację społeczno-po-
lityczną oraz wskazał, w opar-
ciu o programy gospodarcze i
ferencji Delegatów, na naj-
ważniejsze kierunki działania
PZPR. Obecnie główne zadania,
to umocnienie organizacyj-
ny POP i aktywizacja

Spółkania z delegatami
odbłyś się także w innych
stocznianach. Trójmiasta: Stocznia
Północna, Komuny Paryskiej,
Marynarki Wojennej, „Nautilus”
oraz Stocznia Rzecznej w Tczewie.
Spotkania odbyły się
także w zakładach „Sonoplast”
w KZ PZPR PLO, Zarządzie
Portu Gdynia, Kombinacie
PGR w Leźniu, w gdańskim
Urzędzie Pocztowo-
Telef., w PSS „Gastronomia”
oraz Zakładzie Energe-
tycznym w Gdyni. Ze swymi
delegatami spółki miały tak-
że członkowie partii ze Sta-
rogardu Gz. Skórcza, Lubli-
chowa, Szemuda i Gniewina
oraz Jastarni i Krakowie.

(n-m)

Ogłoszeniem przez Watykan komunikatu uznającego „skomplikowany charakter” omawianych problemów dotyczących szkół katolickich na Malcie, zakończyły się trzydniowe rozmowy między delegacją rządową wyspy a watykańskim sekretarzem stanu kardynałem Agostino Casaroli i innymi przedstawicielami Stolicy Apostolskiej. Na czele delegacji Malty stał wicepremier Carmelo Mifsud Bonnici.

Rozmowy podjęte po rocznej przerwie będą kontynuowane 6 i 7 kwietnia. Jak stwierdza komunikat watykański, „oba strony uznały, że pewne określone punkty są trudne do rozwiązania i wymagają przezwyciężenia pogłębiającego dialogu, jak wia-

dmo, przekraczającego od pewnego czasu reformę szkolnictwa, która ma polegać m. in. na podporządkowaniu szkół katolickich „stanowicych znaczną część systemu oświaty na wyspie, programom nauczania obowiązującym w całym szkolnictwie publicznym.

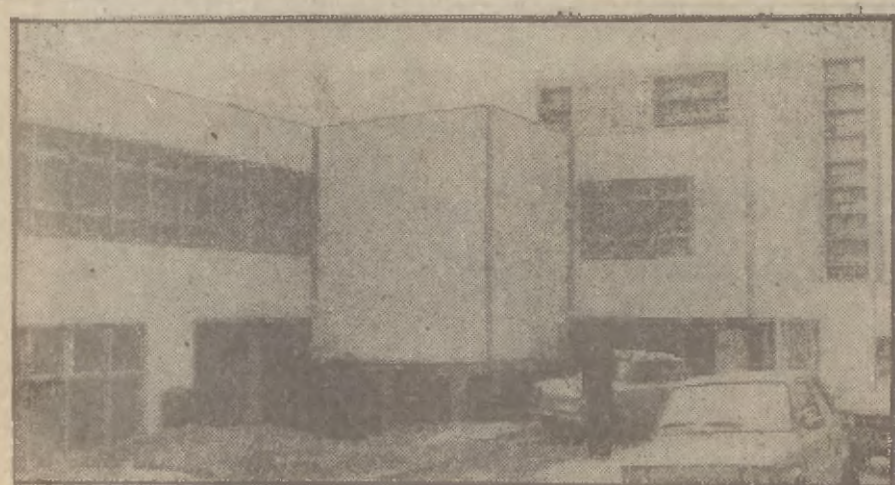
Problemy polskiego zadłużenia

W Paryżu odbyło się spotkanie w ramach negocjacji między rządem polskim i zachodnimi rządami wierzycielskimi. Polska delegacja finansowo - gospodarcza rozmawiała z grupą krajów "paryskiego", tj. przedstawicielami rządów 7 krajów zachodnich, wobec których nasz kraj jest zadłużony (głównie kraje EWG, Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Szwajcaria, Austria, Hiszpania, kraje skandynawskie i Brazylia). Mawiano o problemie zadłużenia Polski w latach 1981-1984, jak również sytuację gospodarczą Polski. Przewiduje się dalsze spotkania w najbliższych tygodniach, aby kontynuować rozmowy na te tematy.

(DAP)

... 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621,

(RAF)



Na Morenie

O TWARCIE Domu Kultury na Morenie było dla mieszkańców tego osiedla wielkim wydarzeniem. Nareszcie własny, piękny „dom”!

Do nowego „domu” już w dniu otwarcia przeprowadziły się liczne, powszechnie znane z dotychczasowej działalności sekcje zainteresowań, które dotychczas działały w małych klubach. I tak w nowym Domu Kultury im. S. Przybyszewskiej (bo taką nazwę placówka otrzymała) swoje miejsce znalazły dziecięce teatry: kukielkowy „Malutki” pod kierunkiem Danuty Lipskiej-Kupper i „Skrzaty” kierowany przez Lecha Miądowicza. W salce w której dla zwiędających placówkę gości zorganizowano wystawę łalek i kostiumów z dotychczas gra-



nych przedstawień — zastaliśmy dzieci z grupy teatrykowej „Malutki”, pracujące nad kolejnym spektaklem Ewy Kai Perkowski, „Dziura czyli tajemnica na pewnej pracowni ukowej”. Premiera — w czwartku.

W „domu” pięknie urządzonym i wyposażonym w meble ze starogardzkiego „Famosu” — wreszcie. W pracowni plastycznej trwały właśnie zajęcia nowej sekcji ceramiki pod kierunkiem artysty plastyka Mirosława Kukuryki. Dzieci formowały z gliny średniowieczne zamki. Na ścianach pracowni — liczne dzieła dziecięce, członków sekcji plastycznej, wykonane najróżniejszymi technikami. W sali imprezowej jest już czynna wystawa prac plastyków Trójmiasta urządzona ze zbiorów Biura Wystaw Artystycznych. W Galerii Dyplomatów PWSSP oglądać można malarstwo Marcina Gawareńskiego. W „domu” działają ponadto trzy zespoły wokalisty-instrumentalnej.

A najbliższe plany? Dowiadujemy się od kierownika tej placówki p. Danuty Lipskiej-Kupper, oraz od p. Małgosi Brzozowskiej z działu poleconowychowawczego. LWSM „Morena”, że w dniach 5-10 kwietnia odbędzie się sesja poświęcona życiu i twórczości Stanisława Przy-



byszewskiej, a następnie spotkanie laureatów dziecięcego konkursu literackiego; wejdą oni w skład Klubu Dzieci Piszących. Od przyszłego miesiąca działacze Dyskusyjny Klub Filmowy. Ambitne plany mają też nadal pracujące w osiedlu małe ku-

by: „Sarenka”, „Sportowy”, „M-5” oraz pracowni: politechniczna i fotograficzna. Wszystkie działania społeczno-kulturalne prowadzone przez Dom Kultury mają na celu integrację mieszkańców. (k.)

Fot M. Zarzecki



Ze słownika zasłużonych

Stefan Łaszewski - pierwszy wojewoda pomorski

P OCHODZIŁ z rodziny od wielu pokoleń osiadłej na ziemi pomorskiej, głęboko w nią wrosniętej korzeniami, szeroko powiązanej z tutejszymi mieszkańcami — Łaszewski należał do czołowych działaczy szeregu organizacji społecznych, rozciągających się w tym czasie coraz pomyślniej na terenie Grudziądza: Towarzystwa Ludowego, Czytelni Ludowej, Banku Ludowego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i in. Przyznał się w dużej mierze do założenia Domu Polskie

go Ruchniawicza, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” Wiktora Kulerskiego, redaktora Jana Michała Kowskiego.

Łaszewski należał do czołowych działaczy szeregu organizacji społecznych, rozciągających się w tym czasie coraz pomyślniej na terenie Grudziądza: Towarzystwa Ludowego, Czytelni Ludowej, Banku Ludowego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i in. Przyznał się w dużej mierze do założenia Domu Polskie

go Ruchniawicza, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” Wiktora Kulerskiego, redaktora Jana Michała Kowskiego.

Łaszewski należał do czołowych działaczy szeregu organizacji społecznych, rozciągających się w tym czasie coraz pomyślniej na terenie Grudziądza: Towarzystwa Ludowego, Czytelni Ludowej, Banku Ludowego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i in. Przyznał się w dużej mierze do założenia Domu Polskie

go Ruchniawicza, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” Wiktora Kulerskiego, redaktora Jana Michała Kowskiego.

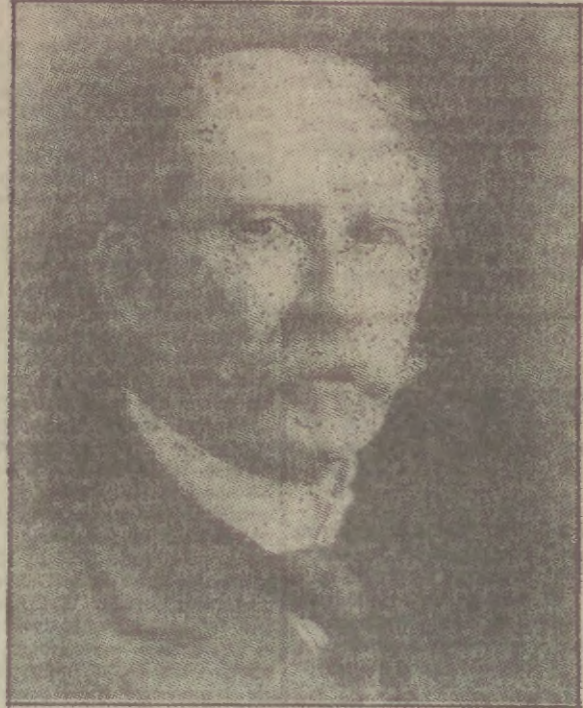
Łaszewski należał do czołowych działaczy szeregu organizacji społecznych, rozciągających się w tym czasie coraz pomyślniej na terenie Grudziądza: Towarzystwa Ludowego, Czytelni Ludowej, Banku Ludowego, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i in. Przyznał się w dużej mierze do założenia Domu Polskie

Andrzej Bukowski

go p.n. „Bazar” jako głównej ostoji polskości w tym mieście.

Wykorzystując swoją znajomość prawa, podejmował się wobec władz pruskich obronę politycznych i narodowych interesów Polaków. Jako adwokat zdobył w tym celu wiele sukcesów. Swoje usługi świadczył najczęściej bezpłatnie. Dzięki prawości charakteru i wielkiemu poczuciu sprawiedliwości zyskał uznanie nawet wśród przeciwników.

dujący w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia tego roku Sejm Dzielnicy (dla ziem zaboru pruskiego) powołał go na członka Naczelnej Rady Ludowej (NRL) w skład 6-osobowego Komitetu NRL, gdy zaś wkrótce potem NRL powołała do życia Podkomisariat w Gdańsku dla ziem Pomorza Gdańskiego (Prus Zachodnich), powierzając Łaszewskiemu jego kierownictwo. Do zadań podkomisarza należało przede wszystkim przygotowanie na



Ugruntowany w ciągu wielu lat działalności autorytet społeczny przyniósł mu mandat posła do parlamentu Rzeszy niemieckiej. Zdobył go w czasie wyborów w 1912 r. w okręgu kartusko-pucko-wejherowskim i utrzymał aż do końca pierwszej wojny światowej. Zasiadał w powiatowym i także w Centralnym Komitecie Wyborczym na Rzeszę niemiecką, poza tym przez pewien czas pełnił funkcję wiceprezesa berlińskiego parlamentarnego Koła Polskiego.

JAKO poseł odbywał na Pomorzu liczne wiece, informował ludność o sytuacji politycz-

nej na Pomorzu, w tym terenie polskiej administracji i przejęcie Pomorza we władanie Polski z chwilą jego oswobodzenia. W podkomisariacie bliskimi współpracownikami Łaszewskiego byli: dr Józef Wybiński (podkomisarz, późniejszy pierwszy starosta krajowy w Toruniu), dr Franciszek Krecki, Stanisław Sierakowski z Waplewa i in.

W konsekwencji przeprowadzonych rewizji władze pruskie rozwiązały Podkomisariat, w dniu 17 maja 1919 r. i Łaszewski zagrożony aresztowaniem, przeniósł się do Poznania. Tymczasem Podkomisariat, a w nim tajna Organizacja Wojskowa działał nadal w for-

malizacji. Zajmował się przygotowaniem zbrojnego powstania na wypadek, gdyby zaszła potrzeba walki o połączenie Gdańska i Pomorza z odrzoną Polską, zapobiegając ograbieniu Pomorza przez Niemców, mobilizował opinię przeciwko zabiorcy i na rzecz zjednoczenia z państwem polskim.

Gdy na mocy podpisania 28. VI. 1919 r. traktatu wersalskiego Pomorze zostało przyznane Polsce, Łaszewski jako komisarz prowadził z ramienia NRL pertraktacje z rządem niemieckim w sprawie sposobu przejęcia go przez władze polskie. Po uzgodnieniu stanowisk, Podkomisariat został przez Niemców uznany za legalną reprezentację interesów polskich na Pomorzu i w sierpniu 1919 r. rozpoczął znowu pracę jawną; istniał do 10 lutego 1920 r., tj. do chwili przejęcia całego Pomorza. Tymczasem w 1919 r. Łaszewski jako b. poseł do parlamentu niemieckiego wszedł do polskiego Sejmu Ustawodawczego.

W dniu 17 października 1919 r. otrzymał nominację na wojewodę pomorskiego. Biura jego urzędu mieściły się początkowo w Poznaniu, skąd przeniósł je do Torunia 20 stycznia 1920 r., tj. bezpośrednio po zajęciu tego miasta przez wojsko polskie. Z tą chwilą Toruń stał się siedzibą Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Łaszewski ustanowił jego organizację i pierwszą obsadę kadry urzędniczej, w powiatach zaś w miastach powołał starostów i burmistrzów wcześniej do tych funkcji przygotowanych. W dniu 10 lutego wraz z gen. Józefem Hallerem i innymi przedstawicielami państwowymi wziął udział w pękłej uroczystości zaślubin Polski z morzem.

Niedługo pozostał na stanowisku wojewody. W trudnej ogólnej sytuacji politycznej 1920 roku ustąpił, a tak kowany przez nieendekie ugrupowania. W lipcu tego roku rząd powołał go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, a w 1922 r. na stanowisko prezesa nowo utworzonego Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Tutaj po dłuższej chorobie zmarł 20 marca 1924 r. Pochowany został w Pelplinie w mauzoleum, zbudowanym staraniem i kosztem samorządów pomorskich. Przed gmachem województwa w Toruniu odsłonięto 3 maja 1925 r. ku jego czci pomnik. Zniszczył go w czasie okupacji hitlerowcy, z pelplińskiego zaś grobowca zdarli wszystkie napisy.

Obecnie, z okazji 60-lecia śmierci pierwszego wojewody pomorskiego, b. uczniowie Collegium Marianum, do którego i on uczęszczał, czynią starania, by napisy przywrócić ku pamięci obecnego i następnych pokoleń.

„...po prostu ładniej...”

„W okęcie, a co jest potrzebniejszego jako maszy, jako żagle, jako powozy co to trzymają? a wdy te rzeczy mają tyle ozdoby w sobie, iż kto na to patrzy mniema, aby nie tak wiele dla pożytku, jako dla napasienia oczu to było uczynione... A tak piękność wszędzie tym ma miejsce, gdzie ma być co dobrego”. Tak pisał o pięknie przedmiotów Łukasz Górnicki w 1566 roku.

Jestem przekonany, że tego rodzaju cytatów, z różnych okresów historycznych, każdy zainteresowany sprawą czystości mógłby przytoczyć wiele. Nie czas i miejsce na zajmowanie się historią, mamy bowiem pilne problemy do załatwienia na dziś, gdyż zagrożenie środowiska człowieka nie ograniczy się jedynie do dewastacji naturalnych zasobów biologicznych. Jeżeli pojęciem błędy o-biektu równie obszary psychiki ludzkiej — sfery emocjonalnego życia człowieka — to również stwierdzimy po-zytywne tam spustoszenia. Musimy uderzyć na alarm w obliczu zanieczyszczenia naszego pola widzenia. Przy-podkować, brzydota, tandeta, szmira i bubel rozpanoszyły

Józef Kuszewski

się w naszym środowisku materialnym niby fenol w re-koach. Sytuacja w tym przypadku jest trudniejsza niż w negatywnej chemizacji środowiska. Związki chemiczne są rozpoznawane, wiadomo jakie są odczynnik...

A co z zanieczyszczeniem naszego pola widzenia? Brak jakichkolwiek warunków zapobiegania. Nie istnieją żadne przesłanki natury technicznej ani organizacyjnej. Brak ko-dyfikacji prawnej. Posiadanie własnego organu wzroku upoważnia wszystkich przedstawicieli masowego wytwor-owania oraz obrotu towarowego — według ich mniema-nia — do ferowania ocen i wydawania decyzji o kształt-owaniu naszej kultury materialnej.

Może się komuś wydawać, że piszę o rzeczach trze-ciorzędnych i nieważnych, bo tyle jest prześlach zagadnień pierwszej wagi. Ale też nie jest to zagadnienie ostatecznego rzędu w walce o godność człowieka w państwie socjal-istycznym i jestem przekonany, że doczeka się swej ko-lejki z należytą powagą i kompleksowo potraktowany. W zakresie społecznych możliwości istnieją ciągle jeszcze szansa podejmowania przedsięwzięć podstawowych, ele-mentarnych. Mam na myśli przygotowanie przedpola na-szego odczucia materialnego poprzez porządkowanie. Po-rządkowanie w sensie całkiem potocznym. Czyszczenie wszelkich brudów, walka z wszelkimi przejawami niechluj-stwa. Stała konserwacja powierzchni pod opieką mie-nia, że już nie powiem własnego mienia. W wielu kra-jach, podsuwanych jako przykład estetycznego działania w życiu codziennym (Holandia), pierwsza rzecz, jaka za-skakuje, to po prostu czysta ulica, odmalowane ramy okienne, myte kosze od śmieci, czyste ubikacje!

W każdym przedsięwzięciu remontowym najpierw za-czynamy od zeskrobania starych brudów. Świeży kolor kładziemy w ostatniej kolejności.

Będzie więc po prostu ładniej, jak sobie najpierw sami trochę uładzimy.

Myśli takie a nie inne

Dążeniem kobiety jest wyjść za mąż jak najszybciej, a mężczyzny — nie żenić się jak najdłużej.

Dom jest więzieniem dziewczyny i warsztatem pra-cy mężatki.

Kłamcy powinni mieć bardzo dobrą pamięć.

Bieda nie hańbi, ale jest piekielnie niewygodna.

Dwukrotnie uzbrojony jest ten, kto ma rację w kłó-tni, ale trzykrotnie ten, kto uderzył pierwszy.

Najpiękniejsze meble nie dają pokojowi tyle uroku, co książki.

Zebrała R. T.



Kościół św. Jana.

Fot. Z. Kosycars

Kto zniszczył ołtarz

kiego oraz kierownika pra-duch „Kolumbów” Jana Buchwald. Reżyser stwierdza, że w ogóle nie pamię-ta żadnego ołtarza — eki-pa zastała wewnątrz kościoła kolosalne zniszczenia i ty-lko ruiny ją interesowały. J. Morgenstern dla udowodnie-nia swojej tezy gwarantuje dostęp do materiałów zdję-ciowych 4 odcinka „Kolum-bów”, w którym znalazły się filmowane w św. Janie sce-ny.

Nie odwrócimy już biegu historii. Zdeprawowanie ołtarza A. van den Blocka stało się faktem. Mimo że od tego wydarzenia minęło spo-

ro czasu — dzieło pozosta-wione własnym losowi, nie dokonując żadnych zabie-gów mogących wstrzymać dalsze zniszczenia. Na mar-ginesie nasuwają się jednak dwa pytania. Po pierwsze, kto wydał zezwolenie na wy-konywanie zdjęć filmowych w zabytkowym obiekcie? T. Chrzanowski, wojewódzki konserwator zabytków w Gdańsku, który na przełomie lat siedemdziesiątych także pełnił tę funkcję, nie-stety nie przypomina sobie tego szczegółu.

Po wtóre, dlaczego nie po-ciągnięto do odpowiedzial-ności osób winnych. Przecież popełniono przestępstwo, a

ukrywanie przestępstwa też jest karane. Jeżeli rzeczywi-ście — jak twierdzą świad-kowie — filmowcy zniszczy-li dzieło, to czy dzisiaj nie jest możliwe, by pokrywali oni część kosztów związa-nych z orestaurowaniem ołtarza? W końcu te sprawy można w miarę prosto udo-wodnić.

Zniszczenie ołtarza, cho-ciaż bardzo poważne, nie jest jednak aż takie, by nie była możliwa jego rekon-strukcja.

W czasie II wojny świa-towej kościół św. Jan — druga po bazylice Mariackiej w Gdaniu budowla sakralna — odstrasza bowiem zwiędających oczo-dami wybitych okien i rumowiskami. Jedną z najwspanialszych niegdyś świątyni miasta jest dzisiaj ruiną. Budowę trójnawowego korpusu z transeptem rozpoczęto w połowie XIV wieku. Przez ponad sto lat kościół rozbudowywano, a jego konstrukcję ulepszano. Z czasem darowizny i dalki bogatych opiekunów uczyniły z kościoła św. Jan na główną duchową przystań żeglarską północnej Europy.

W czasie II wojny świa-towej kościół św. Jan — druga po bazylice Mariackiej w Gdaniu budowla sakralna — odstrasza bowiem zwiędających oczo-dami wybitych okien i rumowiskami. Jedną z najwspanialszych niegdyś świątyni miasta jest dzisiaj ruiną. Budowę trójnawowego korpusu z transeptem rozpoczęto w połowie XIV wieku. Przez ponad sto lat kościół rozbudowywano, a jego konstrukcję ulepszano. Z czasem darowizny i dalki bogatych opiekunów uczyniły z kościoła św. Jan na główną duchową przystań żeglarską północnej Europy.

W czasie II wojny świa-towej kościół św. Jan — druga po bazylice Mariackiej w Gdaniu budowla sakralna — odstrasza bowiem zwiędających oczo-dami wybitych okien i rumowiskami. Jedną z najwspanialszych niegdyś świątyni miasta jest dzisiaj ruiną. Budowę trójnawowego korpusu z transeptem rozpoczęto w połowie XIV wieku. Przez ponad sto lat kościół rozbudowywano, a jego konstrukcję ulepszano. Z czasem darowizny i dalki bogatych opiekunów uczyniły z kościoła św. Jan na główną duchową przystań żeglarską północnej Europy.

W czasie II wojny świa-towej kościół św. Jan — druga po bazylice Mariackiej w Gdaniu budowla sakralna — odstrasza bowiem zwiędających oczo-dami wybitych okien i rumowiskami. Jedną z najwspanialszych niegdyś świątyni miasta jest dzisiaj ruiną. Budowę trójnawowego korpusu z transeptem rozpoczęto w połowie XIV wieku. Przez ponad sto lat kościół rozbudowywano, a jego konstrukcję ulepszano. Z czasem darowizny i dalki bogatych opiekunów uczyniły z kościoła św. Jan na główną duchową przystań żeglarską północnej Europy.

W czasie II wojny świa-towej kościół św. Jan — druga po bazylice Mariackiej w Gdaniu budowla sakralna — odstrasza bowiem zwiędających oczo-dami wybitych okien i rumowiskami. Jedną z najwspanialszych niegdyś świątyni miasta jest dzisiaj ruiną. Budowę trójnawowego korpusu z transeptem rozpoczęto w połowie XIV wieku. Przez ponad sto lat kościół rozbudowywano, a jego konstrukcję ulepszano. Z czasem darowizny i dalki bogatych opiekunów uczyniły z kościoła św. Jan na główną duchową przystań żeglarską północnej Europy.

W wielkiej monografii W. Drosta wydanej w 1957 roku dotyczącej kościołów gdańskich jest zdjęcie jeszcze nie zniszczonego ołtarza. Świad-kowie: przewodnicy, pracow-nicy PKZ, okoliczni mieszkań cy, z którymi rozmawiałem jednoznacznie stwierdzają, że do końca lat 60 zabytek po-za bardzo niewielkimi uszko-dzeniami był jeszcze w bar-dzo dobrym stanie.

Na przełomie lat 1969-70 mury kościoła św. Jan sta-nowiły swoiste atelier. Ekipa filmowa kręciła w nich bowiem sceny do filmu „Kolumbowie rocznik 20” w reżyserii Janusza Morgensterna. W kilka mie-sięcy po opuszczeniu kościoła przez filmowców „wybu-chła bomba”. Okazało się, że ołtarz A. van den Blocka jest całkowicie zdeprawowa-ny. Współcześni wandale od-rabali całe części wielkiego dzieła, odpalili go cenniejsze rzeźby, odkuli wartościowe elementy ornamenta-cyjne. Mimo że jest wielu świadków tego wydarzenia, nikt nie ukarano. Dzisiaj, po latach, zniszczenie ołtarza wzbudza wśród świad-ków tamtych wydarzeń masę emocji i rozgoryczenia, choć są i tacy, którym nie na re-kę jest, by sprawa ta prze-

Stanisław Podgórczyk, zna-wca zabytków Gdańska, au-tor kilku przewodników twierdzi, że odwiedzał po zakończonym działaniu wojennych kościół św. Jana i widział ołtarz, który był w idealnym stanie i doskonale zabezpieczony.

W powojennych dziejach kościoła nie brakowało wy-bujanych pomysłów jego za-gospodarowania. Były plany urządzenia w nim muzeum scenografii, sztuki sakralnej, wystawy osiągnięć przemysłu stocznowego, sali koncerto-wej itd. Zdania z tych kon-cepacji nie zdobyła jako dotąd na tyle uznania, by stać się obowiązującą.

Rozmowa z Zofią Gzow-ską, konserwatorem miasta Gdańska i Tadeuszem Chrz-anowskim wojewódzkim konserwatorem zabytków upew-niła mnie, że urząd konser-watorski nie ma jeszcze jasnej koncepcji co do przy-szej przeznaczenia kościoła św. Jana. Efektom tego

Polonisto

